



kał.komp

39375

Mog. St. Dr.

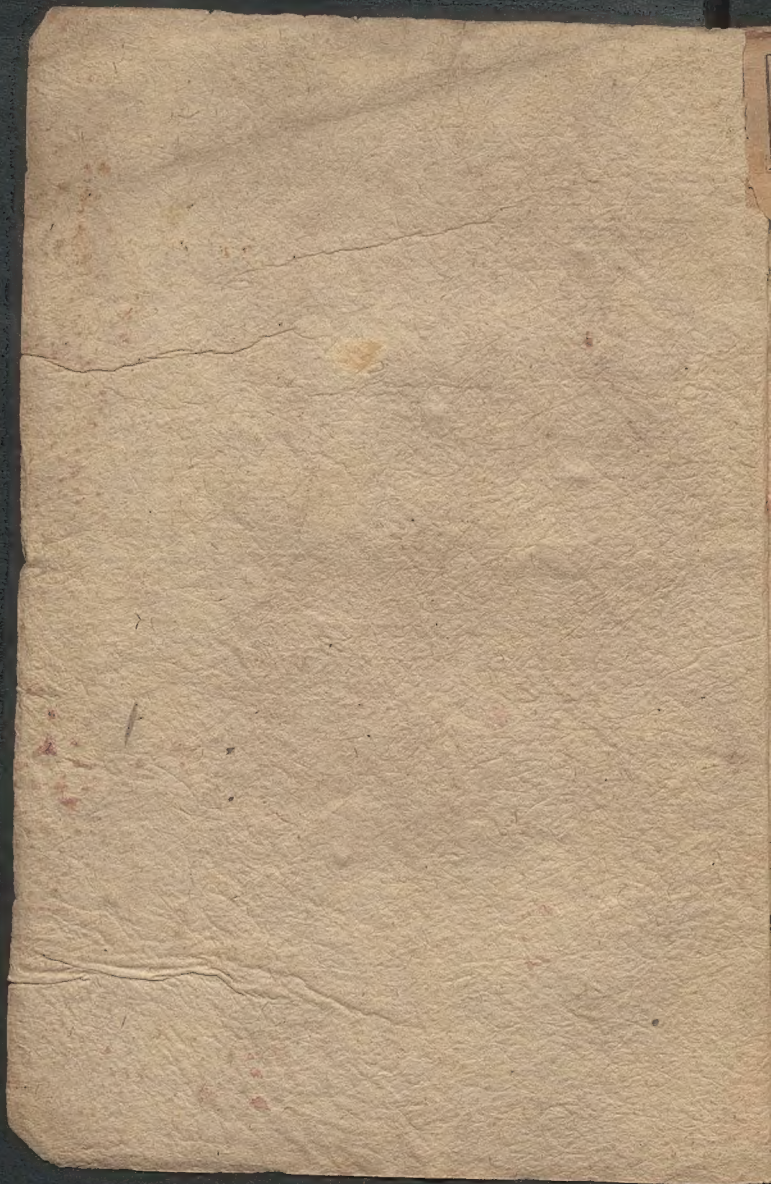
P

Hebraica (Kraśkiewicz) i gwoździ,

opraw z ciekawych wiatraków,

Stary Księga Świąteczna etc.

Feod. 2663



x. l. 131.

f. vii. 95

No 15

K R O T K I E ZEBRANIE.

Zywota, Spraw y Cudow

Wielebnego Slugi Bożego:

F I D E L I S A

Z S Y G M A R Y N G I,

K A P Ł A N A, y P R O F E S S A,

Zakonu Serafickiego, Oycá FRANCEL

SZKA Świętego Kápucynow,

Pierwszego z Misyjonarzow Świętej Kongregacyi, na po-
mnozenie Wiary, álba de Proganda Fide nazwany od

Heretykow z nienawiści Wiary Święty, Rzym-
skiej Kátolickiej okrutnie

Z A B I T E G O.

Od O Y C A Świętego

BENEDYKTA XIII.

Naywyższego Kościoła Świętego Pásterzã
wReieistr Błogosławionych Roku Pán-
skiego 1729 dnia 24. Márcã.

P O L I C Z O N E G O,

Przez W W O O. Kápucynow Konwentu Krakowskiego,
z pozwoleniem Zwierzchności Duchowney do Druku

P O D A N Y.

wKrásce w Druku Jakóbã Mátyáškiemiczã, I. K. M. Typ:

Na Herbowne Klejnoty
Jasnie Wielmożnego Domu
Fundatorów Naszych



39325

I 6

Kwitnie w Zaśluzi Zydowskich Dolina
Rawicz Dembinskich syt. zwielkich Dziel. Zim
Zwierz znaczy Mezných, Panna zas Cnotliwych
Kogi w wysoki rozum znak Szczęśliwych
Rozę Koronę pięknie ozdobił
Cnot swych zażyczytem, a Trąby

Wielmożna Mościa Dobrodzieyko y Fundator-ko nášza.

DLa wielu y wielkich przyczyn, z Nowym w te Kraie Gościem naszym paważamy się vbodzy Kápucyni gárnać w Páńskie progi twoie Wielmożna Mościa Dobrodzieyko, Fundatorko Nászá. Ze naprzód z obligu wdzięczności, rádżibyśmy y całe Niebo wprowadzili w ten Dom, z ktorego śmy przy Stoletżnym Mieście Krákwie powstałi; ná dokument życzliwości naszej w Niebie kołokowanego Brátá niegdy nášego w tymże Prześwietnym Domu lokujemy: áby On, iáko FIDELIS, Nawyższego Páná, Wierny Slugá Boski, zá-

stał niewdolność naszą która Dobrodzie-
iom Swoim służyć należycie nie umie, y nie
może, iako pragnie; aby Ten, od BENEDY-
KTA XIII. w Regestr Błogosławionych zapi-
sany Káptán, wniosł wszystkie Benedykcyę y
Błogosławieństwo ná Godną Osobę Wiel-
możney W. M Ciem Páni Dobradzieyki Ná-
szej, y ná Tych, Którychś Wielmożna W.
Mécia Páni ku Chwale Bożey, ná Poćiechę
y Zaszczyt Korony Polskiej wrodziła.
A przed kimże też bárdziej zaszczycać się
mamy z Ozdoba Zakonu naszego, iako
przed Tą, która nam BOG ná miejscu
Świętey Pamięci Fundatora, Oycá y Do-
brodzieiá naszego zostawił. Komu osobli-
wiey prezentować mamy ten szarlat, kto-
rym się z Opatrzności Boskiej Seráfick
Habit niezbyt dawno zafarbował, jeżeli
nie Tym, którzy z wrodzenia, y z wysokich
talentow dosyć rośli, y w Heroiczne dzieła-
do Purpury Senatorskiej rosną. Komu Za-
slugi Świętego Życiá y drogiey w Oczách
Boskich śmierci Męczenniká Chrystusowi
go ofiarować mamy; jeżeli nie Wam Wel-
możne-

możne Państwo? BOGV, Świętym Jego;
Kościołowi, y Dobru pospolitemu zasłu-
nym? których Łaska zaśszycamy sie
przed Niebem y ziemią. Czy możemy le-
piey promocyą Czcí Blogosławionego FI-
DELISA vfundować, iako w Fundátor-
skim Domie? Czy możemy łatwiey Temu
do wiadomości Chrześciańskiego Świata
Przychodnowi w sercu Polskim wymodz
Indygenat, iako przez pobożne y Wielmo-
żne DEMBINSKICH Ręce, Ktore Bo-
ski y Koronny godnie piastuia Honor? Czy
możemy bárdziey wsławić Cnotami y Cu-
dami słynacego Wiary Świętey Katolickiey
Zelánta, iako pod wielkim Imieniem Wiel-
możney DOBRODZIEYKI Naszey, w
Ktorey Oczystym Zydowskich Doliwie
wsławiona Polska dosyć szczęśliwie; á miá-
nowicie z nieoszacowanego w ojobliwym od
BOGA vkwálifikowaniu Świętey Pámieci
Chorażego y przez wiele lat Sedżiego Grod-
zkiego Krákovskiego, Oycá Twoiego, Kto-
rego trzy Herbowne Roże nie co inszego
symbolizuią, tylko Cnoty Teologiczne w

Nim się znayduiace; a drugie trzy znaczą;
pierwsza: wysoki wobrotności y mądrych
odpowiedziach Sálomonowemu podobny Ro-
zum Iego; druga: Heroiczne Męstwo; trze-
cia: szczere prawdy y sprawiedliwości ko-
chanie; iedną Trabą prawowiernych Cóży-
wa Wiarę mającym, Kátolikiem; drugą
żás ognistym Oyczyzny Miłośnikiem bydz
głosi. Stárożytny Pieglowski, Mátki
Twoiey, Nálecz; to po sobie pokázuie że weń
Łaska Boska wiele dobr y splendorow Ko-
ronie Polskiey náwiazála. Niewysławie-
ni Antenaci Twoi nápełnili Go chwalebne-
mi dziełami Swoiemi, vsilnie pracuiac,
aby się całość Oyczyzny nigdy nie rozsy-
pála. Herbowny Wielmożnego Iego MCI
PANA TOMASZA GRABSKIEGO
Chorążego Inowłodzkiego Pomian: Głowá,
Ktorey Mądrość y wszelka Rádá Pospoli-
temu Dobru náder zdrowa. Reká ná Oo-
bronę Wiáry Świętey, Máiestatu, y Rze-
czypospolitey záwsze zbroyna; Miecz by-
strego rozumu, a drugi Męstwá; ten prze-
ciwko óczywistym nieprzyiacielskim zá-
máchom

máhom, ow zaś przeciwko zdrádzieckim
zamyslom ná odsiecz. Wydáie sie w nie-
odrodnym Synu Godny Oćiec Oyczyzny
Wielmożny Iego Mć. Pan FELICYAN
GRABSKI Podkomorzy Łęczycki, Kto-
rego Głowá co zac? z tad miárkować, że
ná Niey z ukontentowaniem swoim cále
támteczne polega Woiewodztwo. Przy
Swoiey ná Trybnał Deputacyi co rzeklá
Tá Głowá, złotm by każde słowo pisać, y
wazyc potrzebá. Pállás y Belloná Pol-
ska w niesmiertelney pamięci sławnie Zys-
tacego Fundatorá Nászego Ráwiczánká,
ná rozszerzonych Rękách, Honor Boski,
y sławę nie tylko Domu, ále też y całego
Narodu Polskiego piástuiaca; rozczesáne-
mi á gestemi włosami pokázuie, że nieg
przepláconych talentow, cnoc, y zaslug
Kochánego Świętey Pámięci Dobrodzieiá
nászego więcey komputuie niż włosow ná
Glowie: tym się oraz zaśzczys-
ca, że iest nie tylko Herbownym Kleyno-
tem, ále też y Obrazem Wielmożney W.
M. M Ciem Páni y Dobrodzieyki Pobożność
Chrześcián

Chrześciáńska, y do vbogich záwsze wycią-
gnięte Ręce reprezentuiącym: y że Wiel-
można W M Mčia Páni y Dobrodzieyká
náder szláchetnych Talentow y Przymio-
tow pełná Heroiná, iáko prawdziwa Zuz-
zánná, by w naywiększych przeciwnościách
y niebespieczeństwach nádzieię w BOGV
nigdy nie trácala. Aieżeli imię Zuzánná
w Hebráyskim iezyku Lilia y Roža zná-
czy, tedy Wielmożna W. M. Mościa Pá-
ni iáko w Pánieńskim stánie Liliowy, ták
w Malżeńskim Rožány, wdzięczny Cnoc.
Świętych wydałas y wydaiesz zápach. A
nie potrzebá żywszego Oycowskiey y Má-
cierzynskiey Prerogatywy Konterfektu,
nádmieodrodne Syny y Cory Twoie; Wiel-
możny Iego Mć. Pan FRANCISZEK
DEMBINSKI Cześnik ZATOR-
SKI Wielmożny Iego Moś. Pan IAN
DEMBINSKI I. K. Mći Számbelán,
Dwie Kolumny Przeświętnego Domu, y
dwa Luminarze, zupełna Godność y Cno-
tę Oycá ad vivum wyrażájące Wielmo-
żna Iey Mśc Páni K R Z Y S T Y A
N A

NA, Corká Tivoiá Iedyna z vkochánym
Mężem Swoim KAZIMIERZEM WIL-
KONSKIM, Chorastwo Księstw Zator-
skiego y Oświęcimskiego, w Oboynu Páns-
kie Przymioty y Chrześciańskie Akcye Two-
ie, náder piękne wydaia sie. Widzieć Tę
Pulcherya Polska, wiák wielkich cnotách
wiák wielkiey boiázni Boskiey obfituje, y
iák niewymownym ogniem Miłości Boskiey
y bliźniego pála, w tym wszystkim jest do
zbudowania; wszystkim do podziwienią.
A ile Cnot Świętych, ile boiázni Boskiey
y pobożności w Tey Dámie widzimy, też
same rważać y liczyć w Iey vkochánym
Mężu możemy. Ma Krolewiczá Polskiego
KAZIMIERZA Świętego Imię ma,
y Cnoty Iego Święte, y ná Krolewskim przy-
wysokim rozumie Swoim ná pomoc y rá-
tunek Oyczyzny nászey niezbywá mu ser-
cu. Księstwa Zatorskie y Oświęcimskie
przypominaiac sobie Świętey Pamięci Oycá
Iego wielkie Cnoty Święte, Káwalerskie
Serce y Akcye w Mársowym polu, wysoki
Rozum ná podpore y ráunek Oyczyzny
żywym

żywym wszyscy Oycowski Portretem
Chorażego Swoiego nazywają. Cieszą się te
Księstwa y zaszczycają dwiema Atlasami
swemi KAZMIERZĘ Chorażym y ALEXAN-
DREM Miecznikie y Podwoiewodzym O-
święcimskim; albowiem: y Ten nie tylko
imieniem lecz y sama rzecz przy pobożno-
ści wszelkiej y boiaźni Boskiej Oyczyźnie
y Księstwow w wszelkich okkazyach pra-
wdziwym jest Alexandrem. I bynamniej nie
traca nadziei w tej konsolacyi w niezli-
czone lata obfitować, zapatruiac się na Syo-
now tych Atlasow swoich Wielmożnego IO-
ZEFA Chorażycą ZATORSKIEGO a
Stárostę Bodaczowskiego, Ktory w Świętej
zostając y prawdziwie Chrześciańskiej
edukacyey, dokumentem pokazuje, iak Oy-
czyźnie y Przeswiętnym Księstwow wielka
współ z W W. Bracia swoia Podwoiewodzio-
cami Oświęcimskimi konsolacya a będąc nie-
śmiertelnym Domowi y Imieniu Twótemu
Wielm: Mościa P. Fundátorko Násza
zaszczycę, KATARZYNA DEMBIN-
SKA Cora także Twoią, wspaniałą Swiá.

tá y

tá y márności iego wżgárdźicielká, Ma-
dra Pánná, że sobie naylepsza częśćkę obra-
ła bydz Oblubieńica samego Chrystusa, y
w Zakonie Oycá Nászego Seráficznego
FRANCISZKA Świętego, Seráfickie-
prowądzić Życie. KONSTANCYA z
Kczewskich DEMBINSKA, Woiewo-
dźánka Málborska, Cześnikowa Za-
torlka, z wysokich Attrybutow swoich
Ozdobá Domu Twego, Ktorego okazála
dzielności mágnificencya widzieć w uko-
ronowanym Rodowitym Lámpárćie, że
oto uziáaiány, á przecie ku Niebu wspięty;
lubo dla BOGA y Rzeczypospolitey rozu-
mem y síla iuż dosyć pracowal, krwáwym
potē y chwalebnyemi ránámi upstrzony, prze-
cie ieścze nieożiębła do dálszych prac tchnie
ochota, y pokázuie, że nie tak swego, iá-
ko Pospolitego Dobrá y Chwały Boskiey u-
patruie; iuż y nád to záslużona Koronę bár-
dziej á bárdziej zásluguie, gdy sie zá Cá-
łość Wiáry Świętey y Oyczyzny; Głowa y
piersiami opponuie. Wielmożna Iey-
mość Páni KATARZYNA z Dubrów-
skich

skich DEMBINSKA, Sędzianką Sano-
cka, druga Synowa Twoią, y Tá Her-
bownym Swoim Księżycem, Gwiazd-
mi przyozdobionym, Wielmożnego
Rodzicá Swego, y Wielkich Godnych p-
amięci Antenatów Swoich dziełami iasnie-
iaca, które tak wielkie y godne były y są
pamięci, że ich same Niebo swemi Lumina-
rzami pieczętuje, á Twoim znamięnitym
Splendorom dodaie lustru. Piękna iak wie-
śiac Gwiazdami Cnot Świętych przyozdo-
biona, zkad BOGV a ludziom z wie kie-
go ubogim świadczonego w wszelkich po-
trzebách miłosierdzia miła. Agdy wszel-
kie swoje strzelište ku BOGV y bliźniemu
áffektá na Herbowney zawieśaiac strzale
w Niebieskim ie lokuje Skárbie, z tad y Oo-
ney y Domowi Twojemu wielka doczesna y
wieczna przy lustrze następuię konsolacya.
Zgoła niepodobna, ábyśmy Cześć nowo Be-
tyfikowánego Nászego FIDELISA lepiej illu-
minowác mogli, iáko Wielkim Imieniem
Twoim, któremu w Skolligowánych co nay-
przednieyszych w Polßce Domach, na wszy-
tkich

zkich które bydz mogą w Koronie preemi-
nencyách iásnieć nie nowiná, y iásnieie,
wyższemi nád tytuły árcygodnemi ludź-
mi, ktorych wrodzona pobożność, y nie-
podmienna ná Zakon Kápucynski Łaská,
nie wzgardzi tym nášym prezentem,
nád który przy uboſtwie nášym lepszego
mieć nie możemy. Oſiáruiemyć Wielmo-
żna Fundáterko y Dobrodzieyko náſſa kro-
eko zebrány Zymot Męczenniká Chryſtu-
ſowego, ábyć On z Wieku Swego, Tyráńska
Heretycka ręka skroconego, przydał iák nay-
licznieyſzych á nayſzczęśliwſzych lat: áby
Cie od wſſelákich niefortunnnych przypad-
ków záſtąpił Osoba ſwoia, ktora zá Wiá-
rę Świętą ná cel poſtrzałom Nieprzyiaćiel-
skim odważnie wyſtáwił; ábyć, y Cálemu
Wielmożnemu Domowi Twemu tyle zu-
pełnych ſzczęśliwości y dóciech u BOGA u-
proſił, ile Kropel Krwie Męczeńſkiey
wylał. O co przez záſługi Blogoſłáwionego
FIDELISA y Oycá Náſzego Serafickie-
go FRANCISZKA Świętego ſuppliko.
wać

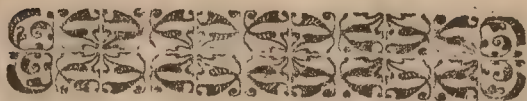
iwąć do Mąjestyátu Boskiego we dnie y w no
cy do zgonu życia nášego, my, y naši
nigdy nieprzestánnie będziemy :

Tivoi y Tiwoich

Wielmożnego Państwá
y Dobrodzieystwá Nászego.

Niegodni Bogomodlcy
y naynizsi Słudzy

Oycowie Kápucyni
Konwentu Krákovskiego.



Z Y W O T,
^r
MĘCZENSTWO
BŁOGOSŁAWIONEGO
FIDELISA

Z SYGMARYNGI,
Zakonu Serafickiego Ojca FRANCISZKA
Świętego Kapucynów,
KAPŁANA, PROFESSA,
Pierwszego z Misyjonarzy sacra Congrega-
tionis de Propaganda Fide
MĘCZENNIKA.

W SYGMARYNDZE Dy-
cezyi Konstantyn-
skiej, Prowincyi Mo-
gunckiej F I D E L I S Sługą
CHRYSTVSOW od Kato-
lickich Rodziców spłodzony
jest. A lubo kwiat wieku lu-
dzkiego, mowę młodość, po-
B ng.

neta jest do wszelkich nieskro-
 mności, nieślátkow, defe-
 ktow, á czásém y krymináłow
 różnych, z których iakiś upá-
 trzył był w Bráći swoich Iozef
 Stározakonny, y doniosł go
 Iákubowi Oycu swemu. Acz-
 kolwiek z przyrodzoney mło-
 dość inklinácii szkoł, y nauk
 nie lubi á przeciwnym sposobé
 w próżnowaniu się kochá (z kąd
 wielu nieukow, idiotow, symplá-
 kow ná świecie ktorzy zá wiek
 młodości swoiey marnie, álbo
 co gorsza rozpustnie stráco-
 ny, nierownie ściśleyšzy niż
 Mat: 12. zá próżne słowo według zá-
 powiedzi CHRYSTVSA
 dadza czásu swego ráchunek)
 FIDELIS jednak wierny czásu
 młodości swoiey Administra-
 tor y samego Młodźiuchnego
 CHRYSTVSA Naślá-
 dowcá, z láty pomnażał się

B. FIDELISA z *Sygmáryngi*.

w mądrość, w łalkę u BOGA, y
ludzi: Wiedział bowiem do-
brze Błogosławiony FIDELIS,
iż ludzie (iako mowi Chryzo-
stom Święty) Wszytko raczey ^{Ham: 57:}
aniżeli czas trącić powinni, ^{superloa:}
utrącone bowiem złoto, skarby, ^{Tem: 2:}
daśtátki, odzyskác można, ále
straconego czasu nábyć rzecz
niepodobna: y dla tego záraz
od młodości swoiey B. FIDELIS
do różnych áppliko-
wał się nauk, czas wszytek kto-
ry mu od częstey, codźienney
zbywał Modlitwy ná szkolne
obracáiąc ćwiczenia, w ktorych
tak wielki postępek uczynił,
że y Filozofij, y Oboygá Práwá
Doktorem został. A iż często
náuka światowá, má tę przywá-
re iako mowi Apostoł: *Scientia* ^{1. Cor: 3.}
inflat: że nádyma y w ámbicya
ludzi podnosi; Błogosławiony

B. FIDELIS

Z T W O T

FIDELIS áby wysokie kto-
re miał umiętności, ducha
w nim niegásiły pobożności,
y powága którą miał u światá,
dla znákomitey mądrości nie
podniosła go w pychę, udał się
ná dostojność Kapláńską, áby
poniechawszy nauk świáto-
wych, záprawił się w umięt-
ność Vkrzyżowánego CHRY-
STVSA mówiąc z Apollólem:

1. Cor: 2. *Non enim iudicavi me scire ali-*
quid inter vos nisi I E S V M
CHRISTVM & hunc Crucifixum:

A gdy co raz w większą swiá-
tobliwość, co dálej w głębszą
chciał obfitować pokorę Bło-
gosłáwiony FIDELIS, w dzień
Seráficznego Oycá y Pátryár-
chy FRANCISZKA Świętego
przyjął ná się Habit Kapucyń-
ski ubogi, gdzie wielkie przy-
szley doskonałości w Probie ro-

czney

czney Nowicyackiey pokázá-
wšzy znaki, życie Zakōne ná cá-
lý wiek swoy Profesiya poprzy-
šłagl. Nie długo FIDELIS Słu-
gá Boski wierny, y rostopny
w prywatnym zostáwał stanie,
ktorego Pan dlá cnot wielkich
y przykádnošci umyšłł postá-
nowić ná Fámiliá swojá, to jest,
Przełożonym Zakonnym uczy-
nić: ktorým ácz wyprášzájac
się zostáwšzy sobie powierzo-
nych w duchu, y cnoćie Eliášá 1. Cor: 13
zápráwiał. A pomniac, že mi-
łošć według Apostoła prze-
wyżšá Wiarę, Nádzieję y inne
cnoty y dary Boskie, dla tego
táka z tad páłal miłošćia, že
Bráći swoim ráczey służył niż
rozkázował, ná wzor czyniac
CHRYSTVSA, Ktory u Máteu-
šzá Świętego w Rozd: dwudzie-
šłym powiedział: *Ze nie przysedł*

aby był służony, ale drugim służyć.
 Święty nasz Ociec, y Pátryarchá
 FRANCISZEK od uczynkow
 miłosierdzia zaczął życie swo-
 ie Duchowne, czego dowodem
 jest, nie tylko wylána ná ubo-
 gich szczodroblivość iego, kie-
 dy się z własnych sukien obna-
 zał, aby nágich okrywał, ále
 to osobliwie probuią staranie y
 usługi w Spitalách chorym, y trę-
 dowátym od niego świadczo-
 ne, gdy ich łózká prześciełał,
 rány goił, ropę ocierał, wrzo-
 dy przemywał. Nieodrodnym
 był Synem Seráfi. kiego Oycá
 y Pátryarchy FRANCISZKA
 Świętego, Błogosławiony FI-
 DELIS, gdy chorym służących
 nie tylko nawiedzaniem, ále y
 usługą wśzelką poprzedał, u-
 śiluiąc y onych do pozyskania
 Odpustow wielkich pobudzać,

Fud: Ord:
 Tir: 12. §
 24.

y siebie w zástugi pomnážác. Do głébokiey pokory był wszytkim Błogosławiony FIDELIS przykładem, který ponižal się nád wszytkich, y nayniegodnieyszym od wszytkich około zbáwienia ludzkiego pracuiących poczytał, y cále nie sposo-
bnym ogłaszał z wielkiey swoiey pokory, y náder podłego rozumienia o sobie. Z mi-
łości ubóstwá wstrzemiežliwość tak chował, iż nie tylko potráwami smácznemi brzy-
dził się, ále nád to trzy dni w tydzień sámé tylko iádál ká-
sze, innych žádných niekosztuiąc potráw. A nie tylko cnotą ábstynencyi iák kosztowną sukienką stroił, y zdo-
bił Dulzę swoję Błogosławiony FIDELIS, iákoby mowiac z Psálmistą Páńskim Dáwidem; *psal: 68:*

Operui in ieiunio animam meam,
 ale przy abstynencyi trzymał
 w ustáwicznym udręczeniu cia-
 ło swoje, które codziennie do
 krwi wylania biczował (: iá-
 koby ná jedno zmowiwszy się
 1. Cor: 9. z Páwłem Świętym *Castigo cor-
 pus meum & in servitute redi-
 go:*) áby jednemu duchowi z sa-
 mym BOGIEM tchnącemu słu-
 żył. Była niegdy wielu y sá-
 mego Oycá FRANCISZKA S.
 tá duchowná ciekáwość, kto-
 ra też BOGV przyjemniejszyá
 pobożność, czy modlić się, czy
 kazać? Z Modlitwy bowiem
 zysk wielki Łásk Boskich pocho-
 dźi, oczyszczenie wnétrznych
 áffektów, uspokojenie ducha,
 złączenie się ziednym, prá-
 wdźiwym, y naywyższym Do-
 brem, zgołá ná modlitwie czło-
 wiek z BOGIEM rozmáwia, iá-
 koby

B. FIDELISA z Sámáryngiä

koby Aniellkie na ziemi prowa-
dzi życie: z Kazán także są nie
małe pożytki, albowiem Ka-
znodźcie ogłaszają prawdę E-
wangeliczną, lud nauczają zbá-
wiennych rzeczy, sławia Bo-
skie Miłosierdzie, wynoszą Sprá-
wiedliwość iego świętą, pobu-
dzają do pokuty grzesznych, zá-
checają do zákochania się cno-
ty bogoboyney. Błogosławio-
ny FIDELIS łączył roztropnie
te obiedwie dewocye, albowiẽ
nie wprzod ná Ambonę wcho-
dził, poki się przez godzinę nie
modlił, y dyscypliny nie odpra-
wił zwyczajney, áby B O G
przez słowá iego fercá słuchá-
czow swoich oświecić ráczył.
Po tey sekretney z BOGIEM
rozmowie, to co BOG iemu do
fercá podał, álbo co z Pismá S.
wyczytał, z wielką opowiadał

żarliwością, trzymając się ma-
 teryi od Seráficznego Oycá
 swego FRANCISZKA Święte-
 go Kaznodźieiom podány opo-
 wiadania ludziom, krotkimi
 słowy, występku y cnot, káry
 y Chwały: ktore skończywszy
 Kazanie, znowu Błogosławio-
 ny FIDELIS udawał się ná go-
 racą Modlitwę, áby BOG Nay-
 wyższy winnice swoiey Gospo-
 darz látorośla słow iego, kto-
 re on ustámi szczepił, izámi
 skrápiał, dał wzrost iáski obfi-
 te. y Błogosławił BOG żarli-
 wość Błogosławionego FIDE-
 LISA Sługi swego wiernego y
 roztropnego, ktory niezákopá-
 wízy tálentow sobie od Páná
 BOGA dánych procent z nich
 obfity przynosił Kazániámi
 swoiemi, gdy mnostwo wielkie
 náwracało się grzesznikow, kto-
 rych

B, FIDELISA z Sámáryngi.

rych dusz z Apostołem iedy- AŁ: 201
nie prágnał; tak iż z KAIE-
NEM Świętym Dusz Łowczym
Venator Animarum słusznie miá.
nowany byđź może. Miłości
ku B O G V gorácej Błogoslá-
wionego FIDELISA pewne te
były znáki, strzeliste ustáwicz-
ne Akty, wzdycháńia, podno-
żenia rąk, oczu, y sercá ku Nie-
bu, dźienne, y nocne Modlitwy,
ná których osobliwie w nocy
czas tráwił, álbowiem lútrznia
o pułnocy z Bráćią odpráwi-
wszy, iuż do dnia spáć nie idáć,
ná bogomyślności prześtáwał:
z káď onim co o ANNIE Pro-
roctwámi sławney, cále się prá-
wdziło: *Nō discedebat de Templo* Luca 2.
jeiunijs & obsecrationibus serviens
die, ac nocte. A iáko CECYLIA S.
Rzymiánká, Ewángeliá CHRYS-
STVSOWÁ z áwśze ná pier-
śiách

*In vita
eius*

śiách nošila, tak Błogosławio-
 ny FIDELIS, pobożnym zwy-
 czaiem Kapucyńskim Zakon-
 na Regułę z Ewangelii CHRY-
 STVSOWEY od Seráficznego
 Oycá y Pátryáchy FRANCI-
 SZKA Świętego zebrána, y o-
 pisána, zázwsze przy sobie mie-
 wał, ušiluiąc mieć ná Ńwiežey
 pámięci, co Przełożeni Zakon-
 ni nowym Professom wielką u-
 fnošciá, y pochodzącá od BO-
 GA pewnošciá przyrzekáia
 mowiac: *Et ego ex parte DEI*
Form: *Omnipotentis, si hac omnia obser-*
Profes: *uaveris promitto tibi vitam a-*
ternam: to iešt, gdy im obiecuiá
 żywot wieczny, iežli to co po-
 przyšięgli záchowáia wšytko.
 Iešt iešcze y inšzy heroiczny
 Błogosławionego FIDELISA
 Miłošci ku BOGV dowod, u-
 Ńtáwiczne zá CHRYSTVSA
 krew

B. FIDELISA z Sigmáryngi.

krw wyląć prágnienie, zkad
prosił BOGA codziennie, aby
Męczennikiem z Łáski Boskiej
został dla pomnożenia Wiáry
Swiętey, ktorą przez Wioski,
Miásteczka, Ziemie, Zamki, ka-
czerstwem zaráżone opowia-
dał, Ewángeliczną rozsiewiając
náukę Nie dáremne były te
Błogosławionego FIDELISA
mieysc wielu obchody, álbo-
wiem nie máło przez pracę le-
go Apostolską wyrzekłszy się
Sekty Heretyckiey do Wiáry S.
Katolickiey przystáło, między
ktoremi nie máło było Osob
Szlachetnych, y godnych, kto-
rych powodem Rhecyá kráiná
wielka, ktorą rozmaíte Here-
zye oderwały były od Kościo-
ła S. Rzymskiego Wiara Katoli-
cką słynać poczęła, á kaczer-
stwo siłę trácić. I lubo náślá-
dow-

dowcy błędow Heretyckich
 już się byli zmowili ná śmierć
 Błogosławionego FIDELISA,
 jednak wiele ich było, którzy
 każącego, y mowiącego o Wie-
 rze Świętey chętnie słuchali,
 był bowiem łagodny y ludzki,
 który powolnością ráczey niż
 nágłością miękzyć ich prą-
 gnał sercá, iákoż uiawłzy ich,
 tak sobie przedziwną dzielno-
 ścią pociągał ich do Wiáry S.
 Nie opuścił świádczyć tey
 miłosney ludzkości chorym, y
 więźniom náwiedzania ich, ro-
 żnych ile tylko mógł szukáiąc
 sposobow, ktorzych do cierpli-
 wości y oczyszczenia się grze-
 chow łagodnie námawiał, spo-
 wiedzi słuchał á pojednáwłzy
 z B O G I E M ich dulsę,
 ciała elemozynámi wypro-
 szonemi álbo sobie udzielone-
 mi potráwámi przewidował

B. FIDELISA a Sámárzugi.

Sam się głodem morząc, innych
zgłodniałych pościł. Proro-
ckim Duchem był także udá-
rowány od BOGA Błogosłá-
wiony FIDELIS, ktorým wiele
przyśłzłych práwdziwie roko-
wał rzeczy, między ktoremi
tá osobliwa: Rhetowie (gdzie
Błogosłáwiony FIDELIS Apo-
stółował,) umowili byli między
sobą przeciw Woyłkom Au-
stryáckim rebellia, więc Sługá
Boży tę ich Duché Prorockim
przeniknąwłzy imprezę, do
zgromádzonych ná publicz-
nym plácu táka uczynił perorę:
odstápienia od Páná wászego
i už się čás zbliża naymilší Krá-
iu tego Obywátele, lecz wie-
dźcie o tym, že wylámác się
zpod władzy iego, y uwolnić
od iárzma Austryáckiego kar-
kow wászych nie podolácie,
álbo-

álbowiem gdy to uśiłować bę-
 dziecie, wpádnie ná was liczne
 Woylko Austryáckie, y rebellia
 lekomyślną wászę ciężko ognię
 y mieczem ukarze. Właśnie
 zaráz potym Proroctwie, Rhe-
 towie przeciw Pánu swemu
 bunt y podnieśli, y Woylko ie-
 go wyćieli, Fortece poodbiera-
 li. Tym właśnie instynktem Bo-
 skim ktorým BOG swoich ob-
 dárza Prorokow, jednemu swe-
 mu przyiaznemu Woylk Austry-
 ackich Wodzowi, opowiedział
 Sługá Boży FIDELIS sekretnie,
 że wszyscy Zolnierze iego mi-
 zernie śmiercią szubieniczną
 od okrutnych Rhetow z swiátá
 zglądzeni będą, y ták się stało.
 Swoię nawet śmierć następują-
 cą Męczeńską ktorą miał po-
 nieść od Heretykow zapowie-
 dział Błogosławiony FIDELIS,
 álbo

Z R W O T

álbowskiem żegnając się z swoie-
 mi Zakonníkami, powiedział
 im że się z Rhecyi nie miał po-
 wrocić, y że go więcey żywe-
 go widzieć nie mieli. Iákoż gdy
 nastąpiła Niedźielá, to iest
 wdzien 24. Miesiącá Kwietniá,
 Zycia Sługi Bożego, ośtátne
 wyspowiedawszy, się y Msza
 Święta z wielkim odpráwiwszy
 naboženstwem, przemowę żár-
 liwą álbó Kazanie do ludu ze
 Wsi Grusch názwaney uczy-
 nił, gdzie Socyuszá swego dla
 słuchania Spowiedzi zostáwi-
 wszy, sam poszedł do Miasce-
 czká názwanego Sevis, y tám
 ná Ambonę wszedszy, kazać
 począł z wielkim zápaleniem
 Duchá iáko drugi Apostoł álbó
 Antoni Pádewski. Lecz iák owo
 ná Chrystusá Páná Każąc go
 gdy go słucháli grzesznicy y

Celnie

B. FIDELISA a Sygndryngi.

Luc: 7.

Ioani: 5.

Celnicy, naprzod szemrali y
 złościłi się Faryzeuszowie, a
 potym pod pretextem zwodze-
 nia ludzi, *Quia seducit turbas* o
 śmierć przyprowadzili okrutną; tak
 y na Slugę Bożego FIDELISA,
 naukę zbawienną dającego luo-
 dźiom naprzod zákamiáli He-
 retycy buntować się poczęli, y
 przed Kościołem na drożynę
 swoją do broni do oręża wolá-
 li, z kąd gdy się nązbierało, nie
 mało gwałtem do Kościoła u-
 zbroieni wpádli, y Slugę Boże-
 go ciężkimi obelgami lżyli, kto-
 re on cierpliwie znosząc, z Ko-
 ściółą wyszedł, aby Domowi Bo-
 żemu nieprzyystoynę iákę nie-
 zrobili fromoty, gdzie go zaraz
 różnym strzał z nienawiści
 Wiary S. zamordowali rodząc
 iem Roku Páńskiego 1622. Aby
 zaś tyrańskim swoim nasyćili
 się

się okrucieństwem, Ciało iego
 Krwią spłynione przez cały
 dzień y noc następuiącą zosta-
 wili niepogrzebione, które do-
 piero nazájutrz doł wykopa-
 wszy w ziemię spuścili ná śa-
 mym tym mieyscu, ná którym
 Męczennikiem został. Zkąd
 potym z pobożności iednego
 Kátoliká wydobyte ná Świę-
 tym mieyscu przy Kościele po-
 grzebione zostało. Po zabićiu
 Sługi Bożego FIDELISA be-
 zbożni zwierżchności Austriá-
 ckiey Rebelizánci y Krwie nie-
 winney rozlewcy, niektorych
 Oficerow, ktorych w Więzách
 y więzieniu trzymáli, ná miey-
 sce Męczeństwa Błogostawio-
 nego FIDELISA przywiedli,
 y Ciało iego, pokázuiąc im, mo-
 wili: Ten zwodźiciel (tak też
 y Páná I E Z V S A nazywali Zy

Matb:

29.

dzi) Religia nález wízytkiemí
síłami znieść y wykorzenić u-
śilował, sámego Kościoła
Rzymskiego Wiaré twierdząc
prawdziwą, otoż za tę winę
Krew przelać musiał y życie
strácił. Lecz nie długo potym
pomścíl się BOG sprawiedliwy
nád bezbozney sekty Zelántá-
mi okrutney smierci Błogosła-
wionego Sługi Bożego FID E-
LISA, gdy toku nie wyszło, á
nowe Woysko Austriackie
wpadşy do Rhecyi, za pier-
wşym potyczki rázem okru-
tnych Zaboycow pokonáło y
zwyciężyło. Pod czas ktorey
batalij wiúzieli wszyscy ná po-
wietrzu Kapucyná zázowódzace-
go Austriackie woyská, z
kád osobliwie ci ktorzy byli
Auktorámi okrutnego Sługi Bo-
żego morderstwa lękáć się y
wólác

wołać poczęli: Oj! Mąż ktoregozmy zabili, nieprzyjaciół nam przywodzi, y onym álsy-
 stwie wiernie, ábyśmy nam głowę przegrali. W tym tak oczywi-
 stym y przedziwnym widoku, wielka wszystkich opánowała
 boiazń, że truchleć poczęli, serce do bitwy stracili, drżeli iák
 trzcina od strachu, którym oręże wypadało z ręki, á woysko
 Austryáckie w pień Rhetow bez braku cięło; potym ich domy
 palili, Miasta, miasteczka wsi pustoszyli y roznemi iák tylko
 chcieli uciskáli sposobami, z kąd Kray Rhetow zawoio-
 wwszy, iá rzmo Austryáckie nie-
 dobitkowie przyiac radzi nie-
 radzi *in panam peccati* za niewin-
 ne zabicie niewinnego FIDE-
 LISA musieli. Agdy iuz Au-
 stryáckie woysko pod moc swo-
 ię pod-

B. FIDELISA; Sygmáryngi

ię podbili Khecy, rádzić poczęli, iák część y wenerácyá uczynić mieli Niebieskiemu swemu Wodzowi Błogosłáwionemu FIDELISO WI, y podziękować zá otrzymáne zupełne bez żadney stráty swoiey zwycięstwo; zkad umyślili przenieść Ciało iego Święte z wielkim honorem y pompą do Miałeczki rzeczzonego Máymfel, á Głowę zostáwić w Mieście nazwanym Feldehirk, ktore ná powitanie Świętego Pátrona wszystko zá Bramę wyszło z wielką dewocýą y uczciwością.

Przy Świętych iego Relikwiách zaráz BOG zaczął czynić Cudá, y Łáski przedziwne do Niego nabożnym, ktore wyliczać izby wiele zábrało miejsca, y czasu, więc tu tylko ośobliwsze námienię, z Dekretu Beaty-

Beatyfikacyi Slugi Bożego FI-
 DELISA wyjęte Co prosię gwał-
 townieyszego ná świecie nád o-
 gień znaleźć się może? co mniej
 do pohámowania podobniey-
 szego nád pożar ogniowy? kto-
 ry im więcej pali, tym wię-
 kszey siły do palenia nábywa,
 bráku żadnego między przyja-
 cioły y nieprzyjaćioły nieczy-
 ni, respektu ná nikogo nie ma,
 wszystkim ná wszystkich rze-
 czách uśiluie szkodzić: zkad
 wielu bogaczow w krotkley
 bárdzo chwili wże brakow
 przemienił, wiele domow, bu-
 dynkow, Dworow, Pałacow,
 do ośtátniey przyprowadził ru-
 iny: wiele wsi, Miasteczek,
 Miast, Kraiow wpopioł y pe-
 rzynę obrocił, y ludzi popalił:
 láko czytámy: że Rzym zczter.
 nastu części ná ktore się dzielił,
 ledwie

Wemmers

Disci 29.

n. 18.

B. FIDELISA z Sygmáryngi.

ledwie przy czterech został. Fráncobort Roku 1476. tak całę zgorzał, że się z niego nic nie zostało, a y przyczyny doćiec nie można, z ktorey zaczął się pożar. Delphis w Hol. lándyi Roku 1086. z kilkátysięcy domow przez ogień ogołocony został. W Szwecyi Roku 1407. we wsi jedney pryncypálney przez piorun wzniecony tyśiąc sześćset ludzi y całą wieś spalił.

Ten niepołkromiony ogniá element, wszystko pustoszący, y niezmierne czyniacy szkody, zakradł się był w Miásto Maycmfel, y gdy wszystko gorzało, náostátku Zamek w którym Ciáło Błogosłáwionego FIDELISA leżało, wielkim zaczął gorzeć ogniem; lecz iák prętko mieszkańcy Zamkowi ná ratunek

nek Błogosławionego FIDELISA wzywać poczęli, tak prętko ogień ugaszony został, którego wgaścić w Mieście nie mogli, y wszystkie wgaśzenia pożaru daremne były sposoby. Przez co chciał BOG pokazać, iak Intercessya Świętych skuteczna, iak Ich wzywać potrzeba, y w ucziwości chować Ich Święte Reliquie, których Sam Pan B O G jest Pilnym Stróżem według Dawidá Świętego: *Custodit Dominus omnia Ossa Eorum* ^{psalm. 33.}

A nie tylko wenerować mamy same Kości Święte, ale też Szaty y Odzienie, których na świećcie zażywali Święci Pánscy; bo y te B O G nieraz wślawił Cu- ^{4. Reg. 2.} dotwornością, iako czytamy o Płaszczu Eliasza Świętego, którym na dwie części przedzielony był Iordan. Iako ma-
my

48: 19. my y w Nowym Teltámencie
o Chustkách y Pásie S. Páwla A-
poltofa, które ná chorych po-
łożone, od niemocy vwolniály, y
y Czárty od nich odgáníály.

Tey cudowney mocy byl Há-
bit Błogosławionego Śluga Bo-
żego FIDELISA; gdy bowiem
Cecylia Musingierin Zakonni-
cá Cystrercyenka w Kłafztorze
Lilienfeldckim przez dni czter-
nascie wielkie bárdzo wpráwey
piérśi ćierpiála boleści, y żadne
nie pomagály lekárskie sposo-
by, y owłzem tak gorę brála
inflámmácia, że wśzystká pierś
fzcerniawszy oczywista wyrażá
ła gángrenę, á zátym y śmieré
ominowála bliská; Przełożona
Kłafztoru, Chorcy áby się vda-
wála do zasług Błogosławionego
FIDELISA Męczenńká rá-
dziła, y plátek z Hábitu lego ná
piérśi

pierśi bolejącey z ufnością prętkiey poćiechy przyłożyła; co iak prętko zrobiła, natychmiast smaczno zaśnęła, iuż wolna od boleści, a potym obudziwszy się, pierś całę zdrową iak przedtym znalazła, wielbiąc BOGA Cudownego w Słudze swoim FIDELISIE.

Wierny BOG, że wdzięcznie od wiernych swoich czynione przyimuie fluby, wyraził to między innemi Świętymi, iako przez Instrument Wszemchmocney Cudotworności swojej przez Błogosławionego FIDELISA w ten sposob: Szlachetna Páni Eufrozyna Rappusin w Feldkrchium porodziła nadobnego Synaczká, ktoremu ná Chrście Świętym dáne było Páwła Fránciszká imię; gdy dzięćię pięknie się chowa z poćiechą

B. FIDELISA *Symatyngi*

ćiech wielką Koczicow pobo-
żnych, aż nieipocziány nasta-
pił smutek, zawałiła ropą dzie-
cięciu oko, oćierania, obmy-
wania, leki żadne niepomagaia,
Medyk zapowiedział, że dzie-
cie ná to oko widzieć nie bę-
dzie; W tym Mátka naturalne
wszystkie zarzućiwszy remedia
vdała się przez wielowładną
Błogosławionego FIDELI-
SA Przyczynę do Tego, w
Ktorego Niełkończonym Miło-
śierdziu y łaskawości. oczy
wszystkich pokładaią nádzieię;
poszła mowie do Kościoła OO.
Kápu cynow, guźie z parą świec
c fiarowała Syná, slubuiac, iż ie-
żeliby ia Pan B O G przez za-
sługi Błogosławionego FID E-
L I S A pocieszył, że przez ży-
cie swoje dzi. ń Męczeństwá le-
go miałá święcić, spowiadać się
y Kom-

y Komunikować, ná dżiek
 czynienie Dobroci Boskiej,
 ktoraniegdy weyżrałá ná slepo-
 tę Stározakonnego Tobiaszã. *rob:*
 Nie omyliá pobożney Mátki^u
 nádzieią, álbowskiem ná nie ieý
 Synaczek zaráz wesołym y
 zdrowym okiem poglądać po-
 czął.

KáspřáŠtigcherá przez lat
 pięć ciężkie w krzyżách bole-
 ści, y pokurczone w członkách
 żyły, pretkie życia rokowały
 skrocenie, ácz y leżąc, że áni-acz
 ka aninoszka (iákmowia) ruszyć
 nie mógł, bárdziej trupá ży-
 wego, niżeli postać żyjącego
 wyrażał człowieká, mającego
 ręce y nogi gdy boleć przyšlo,
 nie tylko od ózwigających y
 podnoszących z łóżka przyia-
 cioł, ále y od miękkich podu-
 szek vćiskających; zaś nie má-
 jącego

iacego cále ani ręk, gdy łyszke
do geby podnieść było trzébá,
ani nog, gdy stánac ná nich
choć trzymánemu pod ręce ka-
záno. Ten tedy prawie żyja-
cy trup, gdy vmyślił o pułmi-
le do Feldkirchium do Kościo-
lá OO. Kápucynow z pomocą
przyjaciół (ktorzy go prawie
ná ręku nieśli lubo z wielką ie-
go boleścią, á swojá fátygá)
drożkę odprawić, ktorá zale-
dwie we trzech godzinách wy-
konał; iednak gdy vprosił, że
ciała jego dotknięto szpadą ál-
bo orężem, którym Błogosła-
wiony był przebity FIDELIS,
záráz zupełnie vztrowiony
został, tak iż drogę náзад do
domu oswey mocy w kwádrán-
sie godziny odprawił, y tegoż
dnia ná potwierdzenie tak wiel-
kiego cudu w oczach sąsiádow
swo-

fwoich wieceyskich ciężkie robił roboty.

Co w Ewangelij Swietey czytamy, że Chrystus Pan wielu niemych rozwiązał ięzyki, y wstał ich na Chwałę Swoję otworzył, to się y w Historyi Cudotworności Błogosławionego FIDELISA Męczenniká Chrystusowego znáyduie, że za Przyczyną tego wiele niemych od BOGA odebrało doskonałą wymowę: iáko to Michála Hercogá Pregetcerwáldenkiego Obywátelá Syn, który mowę stracił był; lecz iák Głowę Błogosławionego FIDELISA do czoła niemego przyłożono, tak záraz wymowę doskonałą otrzymał, y z Kościoła o swej mocy do domu poszedł, który przedtym ani chodzić, ani stać na nogách nie mógł.

Tym

B. FIDELISA z Sigmáryngi.

Tým defektem niemowly ná-
wiedzonego Syná miał lan Frán-
cíšek Cigler, lecz zá odpráwio-
nā peregrynácya przez Oycá
do Błogosławionego FIDE-
LISA Syn niemowly pozbył.

Takže lan Schmid miał Cor-
kę niemowę ná imię Kátáržy.
ně, nic á nic niegadáiacā, kto-
rā gdy Rodžicy pierwfzy ráž
pržyprowadžili do Relikwij
Błogosławionego FIDELISA,
mowić nie co pocželá, gdy dru-
gi ráž wenerowálá prezencya
swojá pomienione Swięte Reli-
kwie, lepiey mowílá y wiecey:
á gdy tržeci ráž támže sprowá-
dzona bylá, nátychmiast mo-
wę dółkonálá wželá.

Tož fámo dobrodžieystwo
odebrály od BOGA, přy
Relikwiach Tegož Męčženńiká
Chrystusowego Kátáržyná Be-
chín,

chin, Krystyná Gášcherin, y
Zuzánná Reimoldin przedtym
nieme.

Pewna także Niewiásta, kto-
rey przez czáry mowá odięta
była, iż żadnego słowá wymo-
wić nie mogła, zá dotknięciem
iey Krzyżem Błogosłáwionego
FIDELISA, ktorego On zá ży-
wotá záżywał, wolny iezyk do
mowienia odebrała. Znáydo-
wali się także tácy, co vszy
mieli á nie słyszeli; lecz wielo-
władna Błogosłáwionego FI-
DELISA do B O G A zá nie-
mi Przyczyná, *Aures perfecit*
ipsis. głuchotę od nich odpę-
dziła. Táka była Corká Miko-
łájá Welfet rzeczzonego, ktora
modlać się przed Obrázem Mę-
czeńniká Chrystusowego Bło-
gosłáwionego FIDELISA,
slub pewnego nabożeństvá ná

D O L Ho-

B. FIDELISA Sygmáryngi.

Honor lego uczyniła, y słuch doskonały odebrała.

Takie były Agnieszka y Dorota Freierin Siostry, które postanowiwszy pewne mawiać do Błogosławionego FIDELISA modlitwy, z głuchych stały się dobrze słyszące.

Takie były inższe, iako Agatha Cápáthin, Agata Wánafchobin, y Kryltyna Schochin, które przez różne dewocye do Slugi Bożego FIDELISA, głuchoty pozbyły.

Zás Anna Máryna Báchmanin wielkie w vszu cierpiała boleści, od których po slubie czynionym do Błogosławionego Męczennika FIDELISA wolna została; lecz gdy votum uczynione wodwłokę puszczała, znowu takimi iako przedtym wulzu boleściami vkarána została

státá; ktorých dopiero ná zá-
wšze pozbylá, gdy obietnicę
do skutku przywiodlá.

Szláchetna Páni Grafká Emi-
lia sluch powoli coraz to bár-
dziej tráciá, co zważywszy,
vdáá się nabożnie do Błogosła-
wionego FIDELISA, przez
ktorego zasługi sluchu dosko-
nálego nábylá, ná ktorego re-
kognicya dobrodziejstwá, w
Káplicy lego dwoie vszu Sre-
brnych zawiešić kazáá. Tu
káždy ma przyznáć, że Miło-
šierny B O G, ktorego Miło-
šierdzia nie mášž licžby, De-
wotow do Slugi Swego FIDE-
LISA y głuchych y niemych
láskáwie wysluchał, y požadá-
ne wyšwiádczył Láski; zgoá:
Surdos fecit audire & mutos lo MARC
qui. Iák ciężka jest ná ludži
slepotá, ztąd káždy zrozumieć
Dz może

B. FIDELISA z Sigmáryngi

może, że Tobiasz ciemny od-
powiedział Aniołowi wesele
sobie zwiastującemu: *Quale*
Tobiagaudium mihi erit, qui in tene-
bris sedeo, & lumen Cali non vi-
deo! wyrażając: że wślepoście
żadne nie jest mi wesele. To
nader przykre cierpiały kále-
stwo Elżbietá Duellin, która
przeżrzała, gdy iey głowá Glo-
wá Błogosławionego FIDELISA
dotknięta była.

Klará Hámmerlein, która ná-
jedno nic niewidziała oko, v-
zdrowiona jednak została, gdy
Ociec Apollináris Brát rodzo-
ny Błogosławionego Męczen-
nika FIDELISA, Palec le-
go przyłożył iey ná oko.

Anná Senin w siedm lat Pá-
nieká, swywolując nożem
się pod oko kolnęła które nie-
omylnie wypłynęło by było;
lecz

lecz od Mátki zaprowadzona
 przed Oltarz Błogosławione-
 go FIDELISA gdy lego
 Świętemi Relikwiámí oko Pá-
 nienki dotknięte było, bez
 wszelkiego zostało szwánku.
 Mártá Zucherin po nawiedze-
 niu Relikwij Tego Świętego,
 do wzroku jest przywrocona.

Tákże Siostrze Kátarzynie
 Vaberin Zakonnicy Świętego
 Dominiká, wielce nabożney
 do Błogosławionego FIDE-
 LISA, wzrok przywrocony
 jest, który była straciła.

Takż Łaskę od BOGA o-
 trzymały Krystyná Máthin,
 Anná Suthin, Jan Melch, y in-
 nych wiele ciemnych álbo ná-
 oczy boleiacych, przez gorá-
 ce modlitwy do Świętego FI-
 DELISA.

Ná głowę, żeby boleiacych,
 nawet

B. FIDELISA z Sigmáryngi

náwet y od rozumu odcho-
dzących, pocieszonych przez
nabożeństwo y fluby do Bło-
gosławionego F I D E L I-
SA nie máło jest. Między kto-
remi Gertrudá Kollosetin z Bi-
skupstwa Konstáncyen'skiego
niewypowiedziáne przez lat
dziewięć głowy boleści ciera-
piála; lecz iák skoro nabożna
bydź do Błogosławionego F I-
DELISA obiecála, w momen-
cie boleści wszystkie wstály.

Vrřzulá Brunetin, y Pánná
Xieñi Klasztoru Schenen'skie-
go vwolnione zostály od wiel-
kich głowy boleści przez przy-
łożenie do głów ich Głowy
Błogosławionego FIDELI-
SA.

Insza Mátroná ciężko ná
głowę boleiaca, gdy iey przy-
łożono ná czoło káwalek Há-
bitu

bitu Błogosławionego FIDE-
LISA, żadney wiecey nie-
czuła boleści; ktorey cudow-
ney kuracyi doznało y innych
Osob czterdzieści.

Kto praktyk zębów boleści,
niech zważy iák vprzykrżona,
gdy owo ledwo ściány nie dra-
pie, nie sypia, nic ieść, ani cie-
pło, ani zimno, nie może.

Otoż y wtey áffekcyi do-
znána iest pomoc Błogosławio-
nego FIDELISA: albowiem
Kátáryzná Vominein przez cá-
ły miesiąc ledwo nie szalála
choruiąc ná zęby, lecz gdy
nabożnie pocałowała Obra-
zek Błogosławionego FIDE-
LISA, w momencie od fro-
gich boleści vwolniona została.

Tęż vznála iáskę Boską Ana-
ná Smidowa przez pocałowá-
nie Głowy Błogosławionego
Męczen-

B. FIDELISA z Sigmáryngi.

Męczenniká po dźiesięć letnich
zębów boleści.

Siostrá Teresá Zakonu Re-
formáckiego w Roscháchium
tákná zęby boláta, że áni w
dźień, áni w nocy mieyscá so-
bie spokoynego ználeść nie-
mogła. Tey sen, áppetyt, po-
koy przywrociło zupełny do-
tknienie iey zębów Relikwia
Błogosławionego FIDELI-
SA.

Od rozumu odszedł był (iák
mowia) z wielkíey zębów bo-
leści nieiákí Felix Gánsel, kto-
ry niekiedy przychodził do sie-
bie gdy boleść zelżyła; pod-
ktory cżás przyszła mu refle-
xya obráć sobie zá Pátroná Bło-
gosławionego FIDELISA:
co gdy vcżynił, iák zdrowym
ná rozumie, ták zębách cudow-
nie został.

Anná

Anná Egenderin po długiey y ciężkiej bárdzo chorobie w takie wpadła szaleństwo, że w lasy wciekała; która przyłożenie kawałka Hábitu Błogosławionego FIDELISA ná czoło uczyniło zupełnie zdrową.

Iáko też Sebástyán Gap, Krzysztof Smid, y Jan Válerin przez aplikacyą do głów ich Głowy Błogosławionego FIDELISA szaleć przestáli.

Ná różne iníże choroby doznána od wielu jest Pomoc Błogosławionego Tego Męczennika, iáko to Febrę potężną Ocieć Laurenty Fortes lezuita miewáiaczy, gdy był ná Misysi do Feldkirchium, prosił OO. Kápucynow áby mu się dali nápić trochę wody z sklenice z ktorey pijał zá żywotá Błogosławiony FIDELIS, y ná tych

B. FIDELISA z Sigmáryngi.

tychmiał opuścić go Febrá.

Innych wiele Febry pozbyli
przez áplikowáne sobie Iego
Relikwie. Ná szyi cierpiał
chorobę rzeczoná Węgierska
Wespázyán Collet, y iuż był
ná śmierć dysponowány, y
Nayświętšym opátržony ná
drogę wieczności SAKRA-
MENTEM, bo wszyscy o
žyciu Iego wátpili; temu gdy
Mátká Iego káwálek Hábitu
Błogosłáwionego FIDELI-
SA położyła ná pierśiách, na-
przód odetchnął, á potym
zdrow został.

Applikácyá Relikwij Tego
Błogosłáwionego Męczenniká
wszelákie lecžono febry, iáko
tego czynily wiárę Anná Bo-
chlerin, y Anná Nesklerin, y
Kržysztof Maufitre.

Elžbietá Flechenstenen zá-
pádla

pádla była ná obie ręce, ktorémi nic á nic ruszyć nie mogła; lecz gdy się vdála do Błogosławionego Męczennika FIDELISA, zdrowa została, dla ktorego większego wtwierdzenia pewnych záżywała lekarstw, ktore miało pomocy, przeszła ná iey ręce sprowadziły niemoc, co ona zważywszy, zaniechawszy medykamentow, do pierwszego swego po BOGV vdála się Lekárzá, to jest Błogosławionego FIDELISA, Który ją powtornie vleczył.

W podobnych ártykulárných áffekcyách doznały Pomocy nábożne do Błogosławionego FIDELISA Anná Betrichin, Mágdálená Emserin, y Siostrá Agnieszka Butgin Zakonnica Klasztoru Rozcháchenckiego,
iny-

B. FIDELISA z Sygmáryngi.

y innych Olob dwadzieścia y
dwie.

Zás Anná Chándertin po-
rodziwszy Syná, tak osłabiá-
lá, że mu dáć pierśi nie moglá;
tylko obiecała codzién mowić
trzy Paćierze y troie Zdrowás
MARYA ná Cześć Blogoslá-
wionego FIDELISA, sił zá-
raz nábrála.

A nie tylko w pomienionych,
ale y winnych wszytkich cho-
robách doznány iest skute-
cznym przed BOGIEM Bło-
gosławiony FIDELIS Pátro-
nem; y owszem niektorzy v-
márli zá Instáncya lego przy-
wroceni zostáli ná ten Swiát,
iáko Sebástyáná Wálsert rze-
czonego, Małżonká gdy v-
márlego powiła Syná, á po-
tym on zá modlitwámi y slu-
bámi Rodzicow do Błogoslá-
wione;

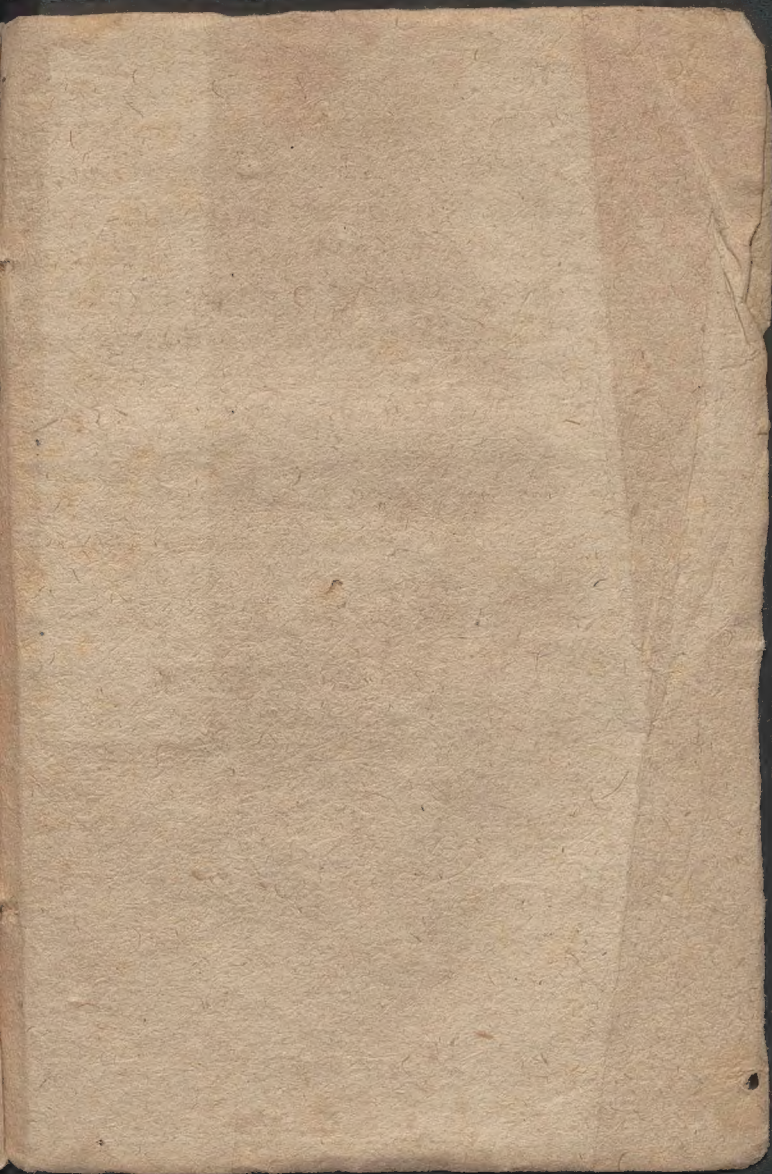
wionego FIDELISA Vczy-
nionych ożył, y lego Imieniem
przy Chrześciewym nazwany.

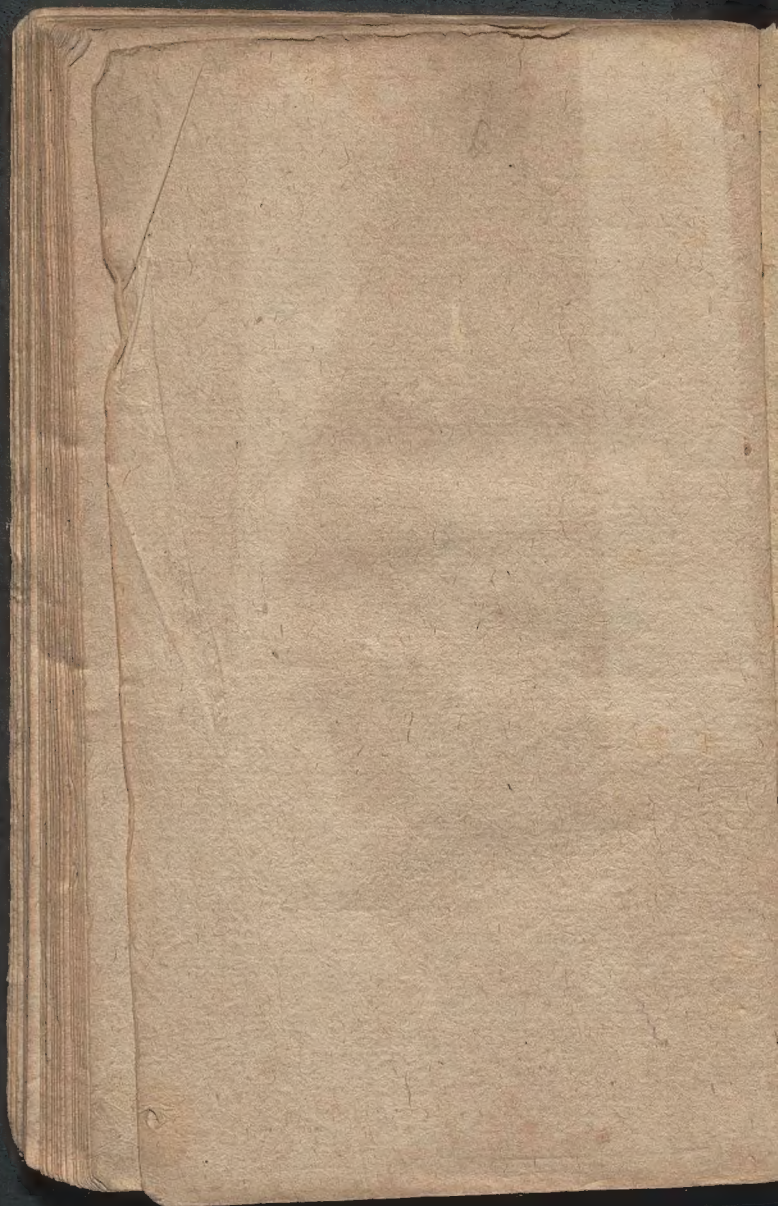
Także Rosiną Eicheltegin
po długich przy rodzeniu bo-
leściach vrodziła dziecię, kto-
re żadnego żyjącego człowie-
ka nie dało znaku, y odwszy-
stkich było poczytane za v-
márte; lecz iak skoro zanie-
sione było do Grobu Błogo-
sławionego FIDELISA, y
ochárowane, zaraz się pokaza-
ło żyjące, także Tego Świę-
tego Imieniem nazwane.

W ten właśnie sposób sześcio-
ro Niemowliatek vmártych o-
żyło przez Przyczynę Błogo-
sławionego FIDELISA. Te
y innych wiele przez zasługi
Błogosławionego FIDELI-
SA Cudow czyniła Wszech-
mocność Bożka aby pokazała
iak

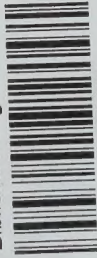
B. FIDELISA z *Sygmánygi*.
iák kosztowna jest w Oczách
Pána B O G A Nászego Imieré
Męczenníkow Świętych Kro-
luiących z Bogiem, ktoremu
niech będzie honor, Cześć, y
Chwałá ná wieki wiekow Am:







Biblioteka Jagiellońska



stdr0025859

